**SPRAWOZDANIE**

**Z WIZYTY MONITORUJĄCEJ**

**W LONDYNIE**

**dotyczącej praktyki zawodowej w ramach projektu PO WER**

„**EUROPEJSKIE DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE INSPIRACJĄ DO AKTYWNOŚCI NA RYNKU PRACY”**

**POWERVET-2016-1-PL01-KA102-024934**

Nazwa instytucji wysyłającej:

**Zespół Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu**

Nazwa instytucji pośredniczącej:

**ADC College London, Station House, 11-13 Masons Ave, Harrow, Middlesex HA3 5AD**

Miejscowość i termin praktyki zawodowej:

**Londyn, 12.02.2017 – 11.03.2017**

W dniach 21 i 22 lutego 2017 roku odbyłem wizyty monitorujące w 4 zakładach pracy, w których nasi uczniowie z klas hotelarskich odbywali praktyki zagraniczne w ramach projektu PO WER realizowanego w naszej szkole. Realizacja wizyty przebiegała według wcześniej ustalonego planu.

Pierwszą wizytę odbyłem w hotelu **Travelodge Marylebone** (Harewood Row, Marylebone, London, NW1 6SE), w którym odbywały praktykę dwie uczennice Klaudia C. i Gabriela K. Zgodnie z umówioną godziną spotkania wspólnie z opiekunem grupy Panem Grzegorzem Lewkowiczem spotkaliśmy się z szefem hotelu, który się przedstawił a także po chwili przedstawił również wyznaczoną opiekunkę praktyk. Po zapoznaniu na miejsce spotkania w hotelowym lobby przyszły nasze uczennice. Widać było od pierwszej chwili spotkania z nimi, że nie jest wszystko w porządku. Oficjalnie pytane w obecności przedstawicieli hotelu czy wszystko jest w porządku potwierdzały zgodnie, że tak. Poprosiliśmy więc o możliwość oglądnięcia warunków ich pracy. Korzystając z możliwości swobodnej rozmowy wypytaliśmy dziewczyny jak to jest w rzeczywistości. Po krótkiej rozmowie wiedzieliśmy już jaka jest przyczyna ich wątpliwości. Trafiły na dość duży ruch w obsłudze gości hotelowych i potrzebna była każda pomoc aby sprawnie ich obsłużyć. W początkowej fazie spotkały się przede wszystkim ze standardową pracą w hotelu a nie miały prawie nic z zakresu szkoleń na różnych stanowiskach pracy. Po obserwacji pracy uczennic oraz pokazie czynności, które dotychczas wykonywały spotkaliśmy się ponownie z szefem hotelu i opiekunką praktyk. Na prośbę samych uczennic nie poruszałem bezpośrednio zgłoszonego przez nie problemu. Zadałem kilka pytań o sposób realizacji w hotelu praktyki w ramach projektu, przestrzeganie przerw w czasie praktyki (posiłek, notatki w dzienniczku, wizyty opiekuna praktyk) oraz pytanie czy trzeba wyjaśnić jeszcze jakieś zasady przestrzegania porozumienia pomiędzy firmą pośredniczącą a władzami hotelowymi. Takie przeprowadzenie rozmowy dało oczekiwane rezultaty. Jak się niedługo dowiedziałem zmieniło się podejście władz hotelu do naszych praktykantek i przestały być traktowane jako tania siła robocza.

Druga wizyta w hotelu **PREMIER INN EALING** (1-6 Ritz Parade, Ealing, London, London W5, The Hyde) przebiegała w zupełnie odmiennej atmosferze. Już przed wejściem do hotelu powitały nas z nieukrywaną radością nasze dziewczyny Emilia P. i Karolina W. Miały wyjątkowe szczęście, że firma pośrednicząca ADC College wybrała je razem do tego samego hotelu. Są to dziewczyny z tej samej klasy, w której tworzą od początku zgrany duet i taki układ bardzo im odpowiadał. Dodatkowo ich opiekunką była polka, która niedawno objęła odpowiedzialne stanowisko menadżera po przerwie w pracy w tym hotelu. Po prezentacji osób dziewczyny od razu zaproponowały oprowadzanie po hotelu. W trakcie pokazu czynności, które zostały im powierzone do wykonania w hotelu odpowiadały na nasze pytania. Z radością obserwowałem jak dziewczyny cieszą się z tego zagranicznego stażu i chłoną każdą nowość, którą im przynosi kolejny dzień praktyki w tym hotelu. Kolejne pytania dotyczące zachowania dziewczyn skierowałem do ich opiekunki. Jednoznacznie określiła je jako bardzo ambitne, zorganizowane i szybko się uczące osoby wyróżniające się pozytywnie spośród innych dotychczasowych praktykantów ze szkół w Londynie i szkół z innych krajów. Podsumowała ich starania jako prostą drogę do zatrudnienia w tym lub innym hotelu tej sieci po doszlifowaniu języka angielskiego. Na koniec wizyty uczennice miały przerwę obiadową, na której poczęstowały nas przysmakami udostępnionymi przez hotelową kawiarnię.

Po tej wizycie pojechaliśmy metrem na umówione spotkanie w firmie pośredniczącej ADC College z Panem Bartłomiejem Michalskim. Niestety problemy komunikacyjne uniemożliwiły Panu Bartłomiejowi powrót do firmy na umówiony czas spotkania w związku z tym przekazaliśmy swoje uwagi dotyczące wizyty monitorującej innemu pracownikowi firmy a opiekun praktyk w Londynie Pan Grzegorz Lewkowicz zobowiązał się ponowić wizytę i dokładnie przekazać nasze spostrzeżenia.

Kolejnym punktem wizyty były odwiedziny uczniów w ich miejscu zakwaterowania **The Stay Club Willesden** (5J Nicoll Rd, London NW10 9AX; thestayclub.com). Dzięki staraniom opiekuna praktyk w tym roku uczniowie mieszkali wszyscy razem z opiekunem w sympatycznym hostelu północno zachodniej dzielnicy Londynu. Wizyta wyznaczona była na godzinę 17 tak aby wszyscy uczniowie mogli spokojnie wrócić z zakładów. Na miejscu dokonałem przeglądu wszystkich 4 pokoi (2-osobowych) uczniów i takiego samego pokoju opiekuna. Wszystkie pokoje pomimo dość skromnej powierzchni użytkowej sprawiały miłe wrażenie zarazem przestronności (złudzenie optyczne przez zastosowanie dużych luster, łóżka piętrowe pod oknem) jak i przytulności. Uczniowie najbardziej zadowoleni byli z faktu, że po praktyce mogą się razem spotkać w luźnej atmosferze i „obgadać” wszystkie wrażenia z mijającego dnia pobytu w Londynie. Wszyscy zmęczeni, ale uśmiechnięci pozowali do pamiątkowego zdjęcia. W takim gronie nawet przeziębienie jednej z dziewczyn było dla niej mniej uciążliwe.

W następnym dniu mieliśmy ustaloną kolejną wizytę w hotelu, ale od samego rana wydarzenia losowe zaczęły mieszać nam w planach. Problemy zaczęły się już podczas dojazdu – strajk kilku linii metra bardzo skomplikował uczniom i po części nam terminowy dojazd do hotelu **Cleveland Hotel** (39-40 Cleveland Square, London, W2 6DA). Po przybyciu na miejsce czekali na nas już uczniowie Hubert K. i Aleksandra O. Tak jak w poprzednich wizytach monitorujących standardem było spotkanie z opiekunem praktyk a następnie pokaz czynności wykonywanych przez uczniów podczas praktyki. Wizytę zakłóciła trochę nerwowa atmosfera związana z reklamacją gości hotelowych dotyczącą ciepłej wody przez co szefowa hotelu nie mogła poświęcić nam tyle czasu ile byśmy chcieli. Jednakże opiekun praktyk odpowiadał na wszystkie nasze pytania i pozytywnie wypowiadał się o stażu naszych uczniów w hotelu. Mały hotel w centrum miasta w dość specyficznym otoczeniu podobnych bardzo do siebie kamienic ze sklepami, urzędami, kawiarniami i innymi małymi hotelami. Obsługujący określoną grupę gości, którzy za przystępną cenę chcą być blisko centrum z dostępem do większości zabytków bez konieczności podróżowania metrem. Specyfiką stażu naszych uczniów w tym miejscu była możliwość wyboru pracy na określonym stanowisku a także wykorzystanie umiejętności majsterkowania przez Huberta w drobnych naprawach hotelowych. Ciepłe pożegnanie przez szefową hotelu upewniło nas w przekonaniu, że kolejni uczniowie z naszej szkoły dobrze trafili z praktyką w Londynie.

Ostatnią wizytę odbyliśmy – po kolejnych problemach z transportem miejskim – do hotelu **Travelodge Tower Bridge** (Lloyd Court Business Centre, 1 Goodmans Yard, London, E1 8AT) gdzie praktykę miała ostatnia mieszana para Wiktoria C. i Aleksander W. Problemy komunikacyjne i porywy huraganowego wiatru (huragan Doris) zmusiły nas do przełożenia wizyty na inną godzinę. Dzięki uprzejmości hotelu udało się ustalić termin naszej wizyty. Po dotarciu do celu przywitał nas nasz uczeń, który wstępnie oprowadził nas po lobby hotelowym i prawie pustej w tym czasie restauracji hotelowej. Czekaliśmy aż Wiktoria skończy swoją wyznaczoną pracę a następnie wspólnie czekaliśmy na przyjście opiekunki praktykantów. Przełożona wizyta trochę poprzestawiała harmonogram jej pracy, ale po kilku minutach mogliśmy zamienić z nią standardowy zestaw pytań jak w poprzednich wizytach. Również w tym hotelu nasi uczniowie otrzymali bardzo dobre oceny zarówno ze swojej pracy jak i zachowania. Dodatkowym „smaczkiem” tej wizyty był fakt, że nasi uczniowie pracowali wspólnie z absolwentką naszej szkoły Aliną, której byłem wychowawcą (klasa hotelarska, rok ukończenia 2014). Niestety w czasie naszej wizyty Alina brała ślub w innej miejscowości i miała urlop okolicznościowy, ale przesłała nam serdeczne pozdrowienia i obietnicę, że się dodatkowo zaopiekuje naszymi uczniami.

Podsumowując wizyty monitorujące mogę śmiało powiedzieć – z drobnymi zastrzeżeniami organizacyjnymi w przypadku jednego hotelu – że wszyscy nasi uczniowie realizują program praktyk zgodnie z ustalonym harmonogramem i w pełnym zakresie. Wszyscy uzyskali ocenę pozytywną zarówno za swoją pracę, za swoje zachowanie jak i przestrzeganie regulaminu hotelowego. Z perspektywy osoby monitorującej na tak pozytywny odbiór wymienionych powyżej miejsc praktyk odpowiada przede wszystkim:

* wspólne miejsce zakwaterowania dla całej grupy
* stały nadzór opiekuna w miejscu zakwaterowania
* dobór uczniów do miejsc praktyk (umiejętności językowe)
* wybór sprawdzonych miejsc (hoteli) do odbycia 4 tygodniowej praktyki
* zaangażowanie opiekuna praktyk
* wypracowany pozytywny obraz praktykanta z ZSSChiO
* Polacy pracujący w branży w miejscu odbywania praktyk.

Przedstawione adresy miejsc odbywania praktyki zagranicznej przez naszych uczniów są zaproszeniem do odwiedzenia witryn internetowych tych hoteli i zapoznanie się z warunkami pracy podczas tych praktyk.

Cenne doświadczenie jakie zdobyłem podczas tej wizyty w Londynie zarówno zawodowe jak i kulturowe skumulowałem w opracowanym poradniku dla osób monitorujących, dzięki któremu mam nadzieję wizyta monitorująca dla moich koleżanek i kolegów nie będzie ciężkim zadaniem lecz przydatnym przeżyciem czegoś nowego łączącego elementy przyjemne (elementy turystyki) z pożytecznym (doskonalenie branżowe). Zapraszam wszystkich do skorzystania z poradnika.

Imię i nazwisko osoby monitorującej ze strony ZSSChiO Jarosław:

**Robert Porczak**